

Kajakarze zawładnęli górską rzeką

Napisano dnia: 2019-05-02 20:18:05



ZIEMIA KŁODZKA. Niemal w samo południe wypłynęli dzisiaj z Zabłocia koło Bystrzycy Kłodzkiej uczestnicy XXVII Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego. Impreza imienia Narcyza Bondyra co roku przyciąga na ziemię kłodzką rzeszę sympatyków rekreacji na wodzie. Udziałem w niej inauguruje ogólnokrajowy sezon spływów.



*- Powiem, jak Kukuczka o górach: Jak jest woda, trzeba pływać, więc dlatego tutaj jestem. Ta rzeka ma inne tajemnice, swojski krajobraz i kusi - mówi **Krzysztof Treder** z Gdyni. - Akurat z żoną wałęsamy się po różnych spływach. Każdy ma inny charakter, bo górski albo nizinny. Jednak wszystkie są ładne. A Nysa Kłodzka jest dla nas pierwszą przygodą, Będąc na spływie zimowym spotkaliśmy komandora dzisiejszego spływu i ulegliśmy jego namowom. Było hasło - jest odzew.*



Podobnie zareagowali inni kajakarze, kiedy dotarło do nich zaproszenie od "Ptasiego Uskoku" z Wrocławia - klubu, który od początku jest organizatorem tego wydarzenia razem z gminą Bardo. *- Ja zawsze szukam troszkę adrenalinki i towarzystwa wspaniałych ludzi. Za takich uważam tych wszystkich uczestników spływu. Z wieloma praktycznie spotykam się od 2013 roku - zauważa **Michał** z Brzegu Dolnego. - Za każdym razem jest niesamowicie. A to bywało mniej wody w korycie rzeki, a to aura była niełaskawa. Ale my, wzajemnie dopingując się i wspierając, pokonywaliśmy kolejne odcinki spływu. Myślę, że i teraz będzie dobrze.*



Wicekomandor spływu Nysą Kłodzką **Grażyna Cal** podkreśla, że górską rzeką przez majówkę stała się drogą do pokonania dla ponad 110 kajakarzy z Dolnego Śląska, Szczecina, Gdyni, Krakowa a nawet z Niemiec, m.in. z Norymbergii. Mają do przebycia około 52 km - z Zabłocia koło Bystrzycy Kłodzkiej do Topoli w gminie Kamieniec Ząbkowicki.



- Niepowtarzalny i niepodważalny urok tej rzeki, to jeden z atutów spływu, zaś z drugiej strony wspaniała atmosfera utrzymująca się przez czas jego trwania. Te argumenty najczęściej są powtarzane przez osoby korzystające z oferty - akcentuje p. Grażyna. - To cieszy, ale i mobilizuje do kolejnych uatrakcyjniień. Ponieważ gmina Bystrzyca Kłodzka ostatnio zainwestowała w przystań kajakową, zastanowimy się, czy w przyszłym roku właśnie stamtąd nie wyruszymy z nurtem rzeki. Wszystko zależy od poziomu wody...



Władze samorządowe Dolnego Śląska, myśląc o rozwoju turystyki, m.in. coraz częściej wspierają lokalne inicjatywy związane z budową przystani na rzekach sprzyjających kajakarstwu. Nysa Kłodzka ma być tego przykładem. Znajduje to uznanie u organizatorów Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego, bo dzięki temu jeszcze więcej osób "odkryje" tą rzekę i położone nad nią miejscowości. - *Trzeba jeszcze zainwestować w stopnie wodne, przy których powinny być przepławki dedykowane kajakarzom, z podestem do przenoszenia kajaków. Takie rozwiązania np. mają Czesi i wygrywają* - dodaje p. Grażyna.



Spływ, którego komandorem jest **Andrzej Piasecki**, zakończy się w sobotni wieczór. Wtedy ogłoszone będą wyniki rozegranych konkurencji i zostaną wręczone nagrody.

(bwb)